

*Niech pod świąteczną choinką znajdzie się radość,  
szczęście, życzliwość i wzajemne zrozumienie  
oraz spełnienie wszystkich planów w Nowym Roku  
tego życzy  
Redakcja Gazetki WRÓBELEK*

## BOŻE NARODZENIE

Boże Narodzenie to drugie najważniejsze święto w roku. Przez wiele osób właśnie Boże Narodzenie, a właściwie Wigilia jest tym najważniejszym, najuroczyściej obchodzonym świętem.

W domach pojawiają się specjalnie przystrojone choinki (sztuczne lub prawdziwe świerki i jodły).

Wszyscy niecierpliwie oczekują nadejścia Wigilii i Bożego Narodzenia. Dzieci, jak również dorośli oczekują na prezenty które według polskiej tradycji wyjmują się spod choinki już w Wigilię (choć w części kraju na rozpakowanie prezentów trzeba poczekać do pierwszego dnia świąt).

Na Wigilię przygotowuje się specjalne postne potrawy ryby w galarecie, ryby na ciepło, różne rodzaje zup w zależności od rodzinnych tradycji (barszcz, grzybowa, rybna, migdałowa). Na pierwszy dzień świąt (Boże Narodzenie) i na drugi (św. Szczepana) przygotowuje się smaczne mięsa, paszety i ciasta. Święta Bożego Narodzenia poprzedzone są przez czas przygotowań adwent. Wtedy już słychać w radio i we wszelkich centrach handlowych kolędy które dawniej sami śpiewaliśmy w swoich domach.

Warto poświęcić trochę czasu na własnoręczne przygotowanie ozdób świątecznych.

*Ewelina Szarota*



## W świątecznym klimacie... TEN ŚWIĄTECZNY CZAS

Jest późna jesień. Jak na tę porę roku jest bardzo ciepło. Zaczął się grudzień. Często o tej porze było mroźno, a na polach leżało dużo śniegu. Jednak bez względu na pogodę, myślę, że wszyscy zgodzą się ze mną, że jest to piękny czas, ponieważ oczekujemy na Boże Narodzenie.

Już dziś nie mogę się doczekać przygotowań do tych Świąt. Bardzo lubię pomagać przy wypiekach, robieniu różnych sałatek i ubieraniu choinki, przystrajaniu jej różnymi kolorowymi bombkami,

łańcuchami światełkami.

Ale najbardziej oczekiwanym dniem jest sama Wigilia. Od samego rana widoczne są dalsze przygotowania. W całym domu czuć zapach suszonych śliwek. Jedną z oczekiwanych chwil jest przyjazd wujka oraz moich braci.

Wigilia to taki uroczysty dzień zwieńczony wieczerną wigilijną, składaniem życzeń i śpiewaniem kolęd. Później wspólnie udajemy się na Pasterkę.

**Czyż mogą być wspanialsze Święta?**

*Marek Urabaniak*

### Nasze prace

## Wigilijny wieczór

Zaprzągnął do powozu dwa rumaki. Miał już wyjeżdżać, gdy przypomniał sobie, że nie wziął dla nikogo prezentu. Były duże i dość ciężkie, więc zajęło mu to trochę czasu. Spojrzał w niebo. Nie wyglądało na to, żeby miała być jakakolwiek śnieżycza. Popędził konie i ruszył w drogę. Minuty zdawały się być godzinami, a on jechał i jechał. Było bardzo zimno. Ręce mu skostniały. Nie zauważył, że wjechał do lasu. Zatrzymał dorożkę i rozejrzał się. Nigdzie nie było widać ścieżki. Sowy huczały, a wygłodniałe wilki tropiły go. Pomyślał: Muszę się stąd wydostać, bo inaczej te bestie

mnie zjedzą. Strzelił batem i zawrócił. Młodzieniec dostrzegł gwiazdy. To znak, że zaraz się wydostanie, a rodzina zacznie ucztować bez niego. Wreszcie mu się udało. Po kilkunastu minutach był w domu rodzinnym. Wszyscy ucieszyli się na jego widok. Ojciec młodzieńca przeczytał fragment Pisma Świętego, a szczęśliwa rodzina podzieliła się opłatkiem. Zasiadła do kolacji. Wesoło zaśpiewali ulubione kolędy. Podróżnik spędził z rodziną tak miło czas, iż prawie zapomniał, co go spotkało. A. Nowak

## SYBOLIKA OPŁATKA

Opłatek wigilijny jest znakiem przyjaźni i miłości. Dzielenie się nim na początku wieczery wigilijnej wyraża chęć bycia razem. Sama materia opłatka: "chleb", podkreśla również doczesny charakter życzeń. Tradycja łamania się opłatkiem swoje korzenie ma w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Nie miała początkowo związku z Bożym Narodzeniem, była symbolem komunii duchowej członków wspólnoty. Z czasem na wigilijną mszę przynoszono chleb, który błogosławiono i którym się dzielono.

Źródło: Wikipedia





Święta to czas okazywania sobie uczuć...

## Niezwykła przyjaźń cz.I



Nieśmy pomoc drugiemu!

## Wyciśniemy ile się da z zakrętek!

Chciałabym zachęcić wszystkich do zbierania zakrętek od butelek plastikowych (obojętnie jakich ważne, żeby było ich jak najwięcej).

Już od dawna słyszałam o zbieraniu zakrętek w różnych miejscach, np. w klasztorze braciszkuwie mieli wystawione pudło, do którego można było wrzucać pozbierane zakrętki, które potem przekazywane są na różne cele.

O co w tym chodzi? Otóż kilogram zakrętek plastikowych kosztuje około 70 groszy, a żeby kupić na przykład wózek inwalidzki trzeba zbierać około 4-6 tysięcy

złotych (potrzeba na to paręnaście ton zakrętek).

Ale dlaczego akurat zakrętki? Jak przeczytałam w jednym z artykułów, butelki plastikowe są za tanie, szkło niebezpieczne, metal zbyt kłopotliwy. Zakrętki zaś zajmują mało miejsca i są ciężkie. Zbierając je możemy pomóc innym.

**Chcemy pomóc innym!**

Jak widać cele tej akcji są szczytne, a zasady proste. Zbieranie monet nie zachęciłoby tak, jak zbiórka bezwartościowych gazetek.

*Dominika Gondek*

Więści z kina

## BITWA WARSZAWSKA 1920

Przez ostatnie tygodnie do filmów, które były najczęściej wyświetlane w kinach, z pewnością należy Bitwa warszawska, w reżyserii Jerzego Hoffmana.

Akcja rozgrywa się na tle wojny polskobolszewickiej. Na pewno warto go obejrzeć również ze względów na przykład takich jak zastosowanie nowoczesnej technologii 3 D, wspaniałą obsadę oraz muzykę dobraną do filmu. Jednak przede wszystkim film ma na celu wzbogacenie naszej wiedzy historycznej. Jak już wcześniej wspomniałam

role w filmie zostały świetnie dobrane.

Aby poznać losy głównych bohaterów, zapraszamy do kin na ten wzruszający, romantyczny i z pewnością warty obejrzenia film. Pokazuje, jak bardzo ważna jest Polska dla patriotów. Pomimo krótkiego czasu od premiery film dostał wiele pochwał i nagród. Polecamy go m.in.: Gazeta Wyborcza, Newsweek, Rzeczpospolita oraz gazeta Film.

*Marcelina Wadoń*

## Ozdoby choinkowe

*Pewnego dnia Maciuś wracał ze szkoły. Idąc ulicą, zauważył starszego mężczyznę, niosącego ciężkie zakupy.*

. Maciuś od razu podszedł do niego i zapytał:

- Czy mogę panu pomóc nieść zakupy?

Staruszek popatrzył na niego i uśmiechnął się. Następnie podał mu torbę i zapytał:

-Kto ty jesteś?

- Jestem Maciuś, proszę pana.

- Bardzo ładne imię, mój chłopcze. Zapewne wracasz ze szkoły, prawda?

- Tak, było bardzo fajnie. Grałem

z kolegami w piłkę nożną. Stałem w ataku, strzeliłem nawet dwie bramki.

- Bardzo się z tego cieszę, chłopcze. W młodości też grałem w piłkę i stałem w ataku, tak jak ty. Byłem w tym bardzo dobry i miałem niezłą kondycję. Ale pewnego dnia miałem wypadek na boisku. Złamałem nogę.

- I co pan wtedy zrobił?

- Miałem leżeć w szpitalu przez dwa tygodnie.

- Ojej, to chyba nie było miłe?

- No, nie było, ale najgorsze jest to że opuściłem dwa bardzo ważne mecze i nasza drużyna przegrała. Po dwóch tygodniach wyszedłem ze szpitala, ale nie

mogłem grać. Siedziałem przez cały miesiąc w domu. Zarwałem szkołę i miałem zaległości. Trudno było je nadrobić, ale jakoś się udało. No dobrze Maciusiu, już jesteśmy koło mojego domu. Może wpadniesz na chwilę?

Bardzo panu dziękuję, ale muszę wracać do domu. Mama będzie się niepokoić. Może jutro pana odwiedzę. Do widzenia!

Na drugi dzień chłopiec poszedł do pana Rowinsa.

I tak chodził przez kolejne dni, ponieważ bardzo mu zależało na starszym panu. Był on dla niego jak prawdziwy dziadek.

*Justyna Strojna*

Choinkowe ozdoby miały początkowo swoje magiczne znaczenie: jabłka były symbolem grzechu, ale też zdrowia i urody; orzechy oznaczały mądrość, cierpliwość, dostatek; anioły były dobrymi duchami opiekuńczymi; gwiazda betlejemka miała prowadzić do Chrystusa i wskazywać drogę do domu; zaś pierniki wypiekano często w kształcie zwierząt na pamiątkę ich przybycia do Betlejem.

*agnessa721*





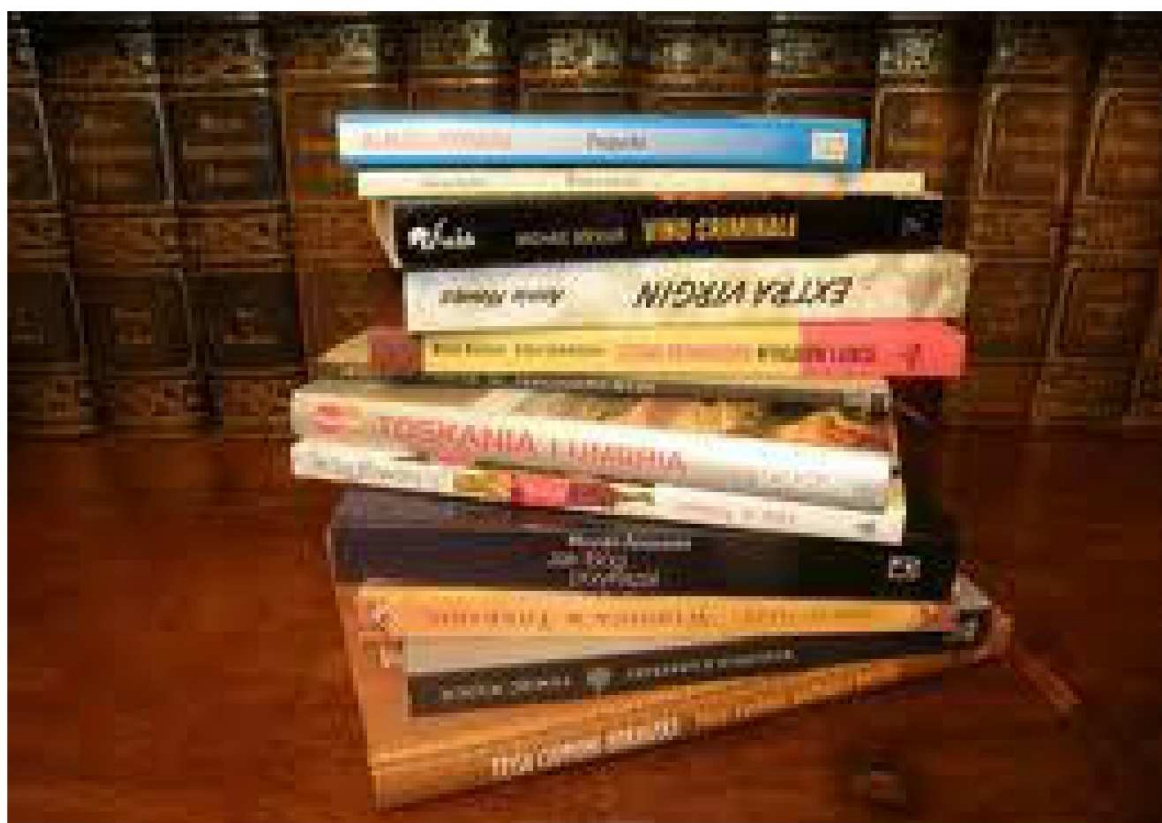
## Nasze pasje...

# Czytanie - sposób na nudę!

**Każdy z nas ma swoje ulubione rodzaje książek, po które sięga.**

Przeczytałam już wiele takich książek. W artykule chce Wam przybliżyć moje ulubione. Bardzo spodobała mi się Akademia pana Kleksa i Pinokio, ale najbardziej byłam zafascynowana książką pt. Dzieci z Bullerbyn. Opowiadanie to bardzo mnie zainteresowało, lekturę tę bardzo miłe wspominałam. W książce tej były bardzo ciekawe i śmieszne przygody dzieci Lisy, Anny, Ollego, Lassego, Bossego i Britty. Sama chciałabym mieć takie przygody.

Moją ulubioną postacią z tej książki jest Lisa. Ja i moja koleżanka, która mieszka



naprzeciwko też chciałabym mieć sznurek, dzięki któremu przesyłałybyśmy sobie listy.

W wakacje też czytam książki, choć jest to czas wolny od nauki.

Lubię także różne komiksy i gazetki, takie jak Witch, Witch Style i Winx. Spośród książek, po które sięgam, lubię czytać te w których jest dużo magicznych przygód. Chciałabym przeczytać wszystkie części Harrego Pottera. Oglądając te filmy, marzyłam, aby znaleźć się w nim i przeżywać te przygody razem z jego bohaterami.

W bibliotece naszej szkoły znajduje się seria książek pt. Jagodia, którą bardzo lubię. Piszę także pamiętnik, a gdy czytam to co napisałam dawniej, to śmieję się z niektórych moich przygód, a do wielu z nich chciałabym wrócić.

*Dominika Gondek*

## Wyciśniemy ile się da z zakrętek!

Chciałabym zachęcić wszystkich do zbierania zakrętek od butelek plastikowych (obojętnie jakich ważne, żeby było ich jak najwięcej).

Już od dawna słyszałam o zbieraniu zakrętek w różnych miejscach, np. w klasztorze braciszkuwie mieli wystawione pudło, do którego można było wrzucać pozbierane zakrętki,

które potem przekazywane są na różne cele.

O co w tym chodzi? Otóż kilogram zakrętek plastikowych kosztuje około 70 groszy, a żeby kupić na przykład wózek inwalidzki trzeba zbierać około 4-6 tysięcy złotych (potrzeba na to paręnaście ton zakrętek).

Ale dlaczego akurat zakrętki? Jak przeczytałam w jednym

z artykułów, butelki plastikowe są za tanie, szkło niebezpieczne, metal zbyt kłopotliwy. Zakrętki zaś zajmują mało miejsca i są ciężkie.

Musimy się przy tym upewnić, czy nasze zakrętki trafią w dobre ręce. Chciejmy pomóc innym!

*Dominika Gondek*

## HEJ KOŁĘDA, KOŁĘDA!

Kołodnicy w tradycji polskiej przebierańcy, którzy w okresie Świąt Godowego, a następnie bożonarodzeniowym, chodzili po wsiach od domu do domu z życzeniami pomyślności w Nowym Roku. Zwyczaj jest zachowany jeszcze w niektórych regionach, obchodzony jest do Objawienia pańskiego, ale czasem dodatkowo może być jeszcze obchodzony w ostatki. Takie kołędowanie nazywane jest kołędą lub zwyczajem chodzenia po kołędzie. Do dziś w niektórych regionach mogą być organizowane przeglądy kołędnicze, samą tradycję podtrzymują często szkoły, domy kultury, zespoły regionalne.

Wikipedia



## Trochę o pogodzie...

Pogoda to chwilowy stan atmosfery w danym miejscu i czasie. Składa się z różnych zjawisk: ciśnienia, temperatury, wilgotności, rodzaju opadów (deszczu, śniegu). Różne zjawiska pogody następują w krótkim czasie. W celu określenia pogody dokonuje się obserwacji i pomiaru. A ciepło, które wszyscy bardzo



lubimy, zależy od ilości światła słonecznego. Klimat zmienia się w danym roku i zależy od wielu czynników. Im bliżej równika, tym klimat jest cieplejszy, a im dalej od równika, klimat jest chłodniejszy. I dlatego na świecie w tym samym czasie może być różna pogoda. Kacper Gondek



## WARTO POMAGAĆ !



**Rozwijajmy w sobie pasje!**

### Karate shinkyokushinkai

#### Karate widziane oczami uczennicy szkoły podstawowej

Mam 11 lat i chodzę do czwartej klasy. Mieszkam na wsi, gdzie nie ma klubów dla dzieci i młodzieży, ani też żadnych kółek zainteresowań. Dzieci i młodzież nie mają też dostępu do różnych rozrywek, które mają dzieci mieszkające w mieście. W naszej szkole od ponad roku jest Młodzieżowy Klub Karate. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu w poniedziałek. Ja należę do tego klubu wraz z małą garstką koleżanek

i kolegów. Mamy wspaniałego trenera senseia. Ma dużą wiedzę na temat karate, posiada czarny pas i dwa dany. Pan Tomasz jest mądry i cierpliwy. Potrafi bez podniesienia głosu utrzymać rygor i dyscyplinę. Bardzo dużo nauczy i przekazuje wiele mądrych i pożytecznych rad. Ćwiczymy boso, w białych kimonach. Posiadam już czerwony pas z dwoma czerwonymi belkami jedną niebieską (jest to stopień 9, 1 kyu). Co jakiś czas mamy egzamin ze nabytych umiejętności i w ten sposób zdobywamy kolejny stopień w karate i odpowiedni certyfikat.

Bardzo lubię chodzić na te zajęcia. Jestem dzięki nim dobrze wysportowana. Karate uczy nas dyscypliny, cierpliwości oraz radzenia sobie w różnych

sytuacjach, pozwala także rozładować nadmiar energii.

Dzięki zdobytym umiejętnościom czuję się bardziej pewna siebie. Myślę, że potrafiłabym obronić siebie oraz kogoś słabszego w sytuacji zagrożenia.

Chciałabym, aby więcej moich koleżanek i kolegów ćwiczyło z nami karate. To nie jest łatwy sport. Wymaga dużo ćwiczeń i poświęceń. Ponosimy porażki, ale mamy też sukcesy, z których bardzo się cieszymy. To czego się uczymy, pomoże nam radzić sobie lepiej w życiu, uczy nas szacunku dla siebie i innych ludzi.

Weronika Koza

#### Pies - odwieczny przyjaciel człowieka!

Psy są hodowane na całym świecie. Jest ich prawie czterysta ras. Ludzie trzymają psy w domach (to najczęściej zdarza się w miastach). Dbają o nie, kupują im specjalne karmy i odżywki, chodzą z nimi do weterynarza, a także do specjalnych psich fryzjerów oraz kosmetyczek. Kupują im specjalne psie ubranka. Rasowe psy biorą udział w różnych wystawach konkursach.

Na wsi psy żyją w dużo gorszych warunkach. Nie dostają dobrego jedzenia. Zdarza się, że mają krótkie łańcuchy i byle jakie budy. Powinniśmy dbać o nasze psy, bo one są nam bardzo przydatne, wiernie nam służą i pomagają. Kochajmy nasze psy i szanujmy ich przyjaźń i przywiązanie. To są mądre, żyjące stworzenia, chociaż nie potrafią mówić.

Weronika Koza

#### NIEZWYKŁA PRZYJAŹŃ - CZ.II

Upłynęło kilka tygodni. Zbliżała się gwiazdka. Pan Rowins trafił do szpitala - miał zawał. Maciuś odwiedzał go razem z mamą i zawsze przynosił jakieś smakołyki. Pewnego razu przyszedł ze szkoły do szpitala sam, bez mamy. Chciał pilnie porozmawiać z panem Rowinsem. Był przygnębiony i smutny.  
- Co się stało chłopcze?  
- Koledzy już mnie nie lubią. Zaprzyjaźnili się z jakimś Bartkiem, a mnie powiedzieli, że już nie jestem w ich paczce.  
- Nie martw się, znajdziesz sobie

nowych kolegów. Dzień przed gwiazdką, Maciuś chciał podarować panu Rowinsowi coś wyjątkowego. Chodził od sklepu do sklepu. Postanowił więc zrobić dwa breloczki: jeden dla siebie, a drugi dla pana Rowinsa. Na drugi dzień wręczył go starszemu panu i powiedział: Ja już znalazłem przyjaciela! Tak, a jak ma na imię? To pan. Pan Rowins bardzo się wzruszył. Te breloczki stały się symbolem przyjaźni między chłopcem a starszym panem.

Justyna Strojna